

## **Świadek Jezusa Chrystusa - Jan Paweł II**

### **Umilowany Ludu Boży! Drodzy Diecezjanie!**

Dzień 15 i 17 czerwca wpisał się na trwale w historię naszej młodej diecezji oraz w 750-letnią historię miasta Gliwic. Dokładnie przed rokiem, ludzie Górnego Śląska, zwłaszcza diecezji gliwickiej, przeżywali i to w wyjątkowych okolicznościach spotkanie z Ojcem Świętym. W pierwszym dniu tj. 15 czerwca zanosili gorące modlitwy do Boga, prosząc o zdrowie Ojca Świętego. Miłość do naszego Rodaka, Piotra naszych czasów, ukazała się jeszcze bardziej dwa dni później. Komunikat przekazany w nocy z 16/17 czerwca przez nasze lokalne Radio Plus, że Ojciec Święty przybędzie do Gliwic w godzinach południowych, poderwał około 500 tysięcy wiernych do powtórnego przybycia na spotkanie z Janem Pawłem II. Miłość Ojca Świętego do ludu Ziemi Śląskiej spotkał się z wzajemnością. Dziś mija rok od tych pamiętnych wydarzeń.

### **I. Modlitwa Dziękczynienia za dar obecności Jana Pawła II w Gliwicach.**

#### **Umilowane Siostry! Umilowani Bracia!**

1. Jest "rzeczą godną i sprawiedliwą" - jak to podkreśli śpiew Prefacji mszalnej - abyśmy Bogu złożyli wielkie Dziękczynienie - Eucharystię za dar obecności Ojca Świętego w Gliwicach. Przybyli na tę modlitwę dziękczynienia przedstawiciele wszystkich parafii, by tu wspólnie się modlić w intencji Ojca Świętego oraz całego Kościoła Lokalnego, w tym i za nasze miasto, z racji jego jubileuszu.

2. Jesteśmy tu nie tylko duchowo złączeni z Ojcem Świętym, ale wpatrujemy się w tę niezwykłą postać naszego Rodaka, by odczytywać i przyswajać sobie to, co On daje światu, co nieustannie daje człowiekowi.

Pielgrzymi udający się przed rokiem na to wielkie zgromadzenie dostrzegali na billboardach przedmieścia obraz Ojca Świętego z Jego przesłaniem pielgrzymkowym: "Bóg jest miłością". W przemówieniu do nas skierowanym, choć odczytanym przez Nuncjusza Apostolskiego, Ojciec Święty słowami Psalmisty (Ps 1, 1-2) mówił:

"Szczęśliwy człowiek, który w Prawie Pana Boga ma upodobanie" A to Prawo Pana Boga kierowane do człowieka i dla człowieka to przecież prawo miłości. Św. Paweł w drugim czytaniu jakby uzupełnia tę myśl i mówi dziś do nas: "Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w naszych sercach, abyście w miłość wkorzeni... zdołali poznać miłość Chrystusa" (Ef 3, 19). Ten, który otwiera się na tę miłość Boga, to otwiera się na Chrystusa, którego Ojciec posłał z miłości do człowieka, a każdy kto w Niego uwierzy będzie miał życie (por. J 3, 16) i będzie człowiekiem szczęśliwym.

### **II. Namiestnik Chrystusa - w Prawie Pana ma upodobanie.**

#### **Drogi Ludu Boży!**

1. Na tle tych Bożych słów trzeba postrzegać Jana Pawła II - Piotra naszych czasów. Ten wielki Misjonarz i pedagog świata kroczy z prawdą Bożą, którą przyniósł na ziemię Chrystus. Taką tezę na drogę swego pontyfikatu objawił już w dniu inauguracji posługiwania papieskiego. Wołał wtedy na cały świat: "Nie lękajcie się. Otwórzcie drzwi Chrystusowi". Chciał powiedzieć światu: nie lękajcie się Chrystusa, nie lękajcie się Jego Radosnej Nowiny -

Ewangelii Najpiękniejszego Prawa Miłości. I woła dziś, dalej w Roku Wielkiego Jubileuszu Narodzenia Jezusa Chrystusa, bo Chrystus wczoraj i dziś i ten sam na wieki. Jan Paweł II otwiera te drzwi Chrystusowi, który wędruje w Nim i z Nim po całym niemal świecie. W tych wędrówkach, pielgrzymkach, wizytach apostoelskich staje z Chrystusową Prawdą, ale zawsze w miłości, mówi prawdę, ale zawsze z miłością tak biednym jak i bogatym, tak prostym jak i uczonym, wierzącym czy niewierzącym, pogubionym czy inaczej wierzącym, albo inną religią wyznającym.

2. Jan Paweł II w całym nauczaniu nie znosi półprawdy i kompromisu, bo jak zaznacza: "taki kompromis staje się prawdą skompromitowaną". W tym głoszeniu prawdy ewangelicznej staje się niejednokrotnie "znakiem sprzeciwu", ale jak pisze Arturo Mari (watykański fotograf) w swoim albumie "Święty Ojciec": "Jan Paweł II zawsze czyni to, co przekazuje Mu Bóg" (s. 80). Więc i do nas zwracał się Ojciec Święty w dniu 15 czerwca 1999 r.: "Szczęśliwy człowiek, który w Prawie Pana ma upodobanie".

I temu daje świadectwo całym swoim życiem. I do takiego dawania świadectwa nawołuje każdego z nas. Stąd przypomina nam w rocznicę swego pobytu u nas, ale w Roku Jubileuszowym: "Nie lękajcie się. Otwórzcie drzwi Chrystusowi", otwórzcie drzwi prawdzie Chrystusowej i pomagajcie stylem swego życia w chrystusowej prawdzie innym te drzwi otwierać.

### **III. Namiestnik Chrystusa - obrońca godności człowieka.**

#### **Drodzy Bracia i Siostry!**

1. Ojcu Świętemu, wielkiemu misjonarzowi świata towarzyszy w głoszeniu prawdy Bożej zawsze autentyczna miłość do człowieka. Podkreśla często, że prawda na drogę życia człowieka w przekazie chrześcijańskim musi przeradzać się w miłość do każdego człowieka. Jan Paweł II przejął od swojego poprzednika Pawła VI pojęcie "cywilizacja miłości", ale rozbudował je w swoim pontyfikacie i to swoją postawą aż do granicy poświęcenia i ofiary dla człowieka. Dlatego w apelu o pokój i miłość do człowieka prosi, by najpierw "uświadomić sobie niezbywalną godność osoby ludzkiej, bez względu na jej pochodzenie rasowe, etniczne, kulturowe, narodowe czy też wierzenia religijne" (Orędzie Noworoczne - 1989 r.).

Wspomniany Arturo Mari na innym miejscu swojego albumu notuje: "Kiedy mówię, że Jan Paweł II jest jak święty, to znaczy, że wszystko co czyni, czyni dla dobra drugiego. Nawet jeśli jest on przestępcą. Ojciec Święty, w Imię Chrystusa - przebacza. Ale on zawsze czyni to, co przekazuje Mu Bóg, jak w imię miłości do człowieka woła o pokój, o sprawiedliwość, o prawo do życia i wolności, gdy wzywa do dialogu między religiami" (s. 80).

2. Pięknie brzmi wypracowanie ośmioklasisty na temat "Przymioty dobrego ojca". Uczeń pisze: "Ten kto dobrze odczytuje życie Ojca Świętego, będzie wiedział, jakie mają być cechy - przymioty dobrego, kochającego ojca. Śledząc ponad dwudziestoletni pontyfikat Jana Pawła II, postrzegamy Go jako:

Ojca, który kocha każdego człowieka,  
 Ojca, który zawsze ma otwarte ramiona, by przygarnąć,  
 Ojca, który wciąż czeka na córkę czy syna marnotrawnego,  
 Ojca, który wychodzi wciąż naprzeciw,  
 Ojca, który sam wędruje, by szukać, by odnajdywać człowieka,  
 Ojca, który nie przestaje prosić, błagać i nawoływać do dobra,  
 Ojca, który potępia zło, ale nie poniża człowieka,  
 Ojca, który mówi prawdę, ale zawsze z miłością,

Ojca, który dla człowieka poświęca całe życie bez reszty.

Ileż to w ciągu tych lat tego pontyfikatu było inicjatyw w imię miłości, sprawiedliwości, pokoju; zawsze w imię dobra człowieka i narodu. Jest otwarty dla wszystkich w swej postawie miłości służebnej wobec człowieka, wobec całej ludzkości.

3. W czasie wizyty w Meksyku, prosty rolnik witając Ojca Świętego zaczął się skarżyć na niesprawiedliwość, jaka dotyka prosty lud, jak jest przez bogaczy wykorzystywany; wyłączono mikrofon. Włączył się Ojciec Święty słowami: "to wobec tego, teraz ja będę mówił za ciebie, będę mówił w naszym imieniu".

A czym był głos Jana Pawła II, gdy w tzw. minionym okresie mówił w imieniu rodaków, domagając się poszanowania praw ludzkich, prawa narodu do wolności, sprawiedliwości, do zmiany oblicza "tej ziemi". I wołał dalej, choćby w czasie ubiegłorocznej pielgrzymki do Ojczyzny: "Nie ma solidarności bez miłości", gdyż tylko miłość do człowieka, do narodu może budować lepsze dziś i lepsze jutro.

### **Drogi Ludu Boży!**

Przed rokiem skandowaliśmy: "Ojczyce Święty, kochamy Cię". To wołanie, to deklarowanie miłości do Ojca Świętego, w atmosferze entuzjazmu, przychodziło nam łatwo. To jednak winno rodzić konsekwencje, przyjmowanie tego, co On głosi i co czyni. My zaś z naszej strony mamy świadczyć, że w Prawie Pańskim, prawie miłości Boga do człowieka, człowieka do Boga oraz człowieka do człowieka mamy upodobanie i tym żyjemy. Tak postępując otwieramy drzwi Chrystusowi i Jego Ewangelii.

Niech tak się stanie! Amen.

Gliwice, dnia 17 czerwca 2000 r.